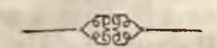
№ 134. Środa 13. Czerwca 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.



MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 6. czerwca. W miesiącu maju 1855 wpłynęło do c. k. krajowej głównej kasy we Lwowie na wybudowanie kościoła w Wiédniu w pamięć szczęśliwego ocalenia Jego c. k. Apostolskiej Mości następujące składki:

Jan Jarymowicz, g. k. proboszcz w Byszkach złożył 1r., Stanisław Jarymowicz, g. k. proboszcz w Kozówce 30k, gmina Kozówka 4r.53k., gmina Potok 1r.29k., gmina Ceniów 8r., Jan Łuszpiński, g. k. proboszcz w Wybudowie 1r., gmina Wybudow 7r. i c. k. asystent kancelaryi Antoni Golimentowicz 10k.

Sprawy krajowe.

(Protokoły konferencyi Wiédeńskich.)

(Ciąg dalszy, ob. N. 133 G. L.)

P. *Drouin de Lhuys* oświadcza, że nie ma upoważnienia do rozbierania szczegółów planu rosyjskiego, którego główna idea sprzeciwia się całkiem systemowi, jaki Francya chciała wprowadzić. System ten dążył do uchylenia niebezpieczeństw pozostawienia dwóch sił nierównych a przeciwnych sobie: starała się bowiem z wyjątkiem niektórych wypadków usprawiedliwionych potrzebą porządku policyjnego w obu państwach nadbrzeżnych usunąć z morza czarnego wszelką siłę zbrojną, gdy tymczasem projekt rosyjski dopuszcza nieograniczonego jej pomnożenia. Francya pochwalając i wykonując dawniejszy zamiar w tej mierze Katarzyny rosyjskiej, chciała morze czarne mieć morzem zupełnie handlowem, z któregoby wyłączono bandery wojenne wszystkich narodów; plan księcia Gorczakowa chce przeciwnie wszystkie bandery tam zgromadzić. Francya popiera zasadę zamknięcia morza czarnego; Rosya myśli przeciwnie.

P. *Titow* zrobił uwagę, że artykuł 5. przedłożonego przez p. Drouin de Lhuys zarysu umowy nadweręża zasadę zamknięcia w sposób według jego zdania bardzo dla niezawisłości Turcyi niebezpieczny, a książę *Gorczakow* również oświadczył, że dla tej niezawisłości i równowagi europejskiej nie może być w ogóle żadnego już większego niebezpieczeństwa, jak kombinacye dopuszczające po tamtej stronie cieśniny morskiej istnienia flot najpotężniejszych, gdy tymczasem po tej stronie zniszczonoby przeciwwagę marynarki rosyjskiej. Na to odpowiedział p. *Drouin de Lhuys*, że porta ottomańska będzie zapewne najlepszym sędzią w tym względzie i zmiarkuje prędko, czy też wyjątki przytoczone w artykule 5tym są z jej korzyścią, że zresztą wyjątki potwierdzają tylko regułę, i że na żaden sposób nie może zachodzić porównanie między wyjątkowemi wypadkami przewidzianemi w artykule wspomnionym, a między zupełnem zniesieniem zasady zamknięcia, jakie Rosya proponuje.

Lord John *Russell* przypomina, jako już oświadczył to na konferencyi ostatniej, że niebezpieczeństwa zagrażające państwu Sułtana wychodzą tylko od Rosyi; że ani Francyi ani Anglii nie można mieć w podejrzeniu dążenia do obalenia potęgi tureckiej, i że nic lepiej nad wojnę teraźniejszą nie dowodzi o całkiem przeciwnych dążeniach tych rządów. Wysoka porta odwołała się do mocarstw zachodnich tak dla uzyskania pomocy przeciw niesłusznym insynuacyom Rosyi, jak i dla otrzymania gwarancyi przyszłego bezpieczeństwa. Anglia byłaby poprzestała w tym względzie na przyjęciu systemu neutralności morza czarnego, o jakiej wspominał francuski minister spraw zewnętrznych. Rosya mogła bezpiecznie przystąpić do tego systemu, gdyż morze czarne byłoby natenczas zamknięte dla wszystkich bander wojennych. A że Rosya odrzuciła ten system jak niemniej i system wzajemnego ograniczenia państw wybrzeżnych i dopuszczenia nie wielkiej liczby okrętów wojennych, należących do mocarstw w umowę wchodzących, a ze swojej strony przedstawiła plan opierający się na całkiem innej zasadzie, i według jego zdania nie ochrania bynajmniej od grożących niebezpieczeństw, przeto musi tu wyznać z wielkiem ubolewaniem, że na konferencyi niezdołano porozumieć się względem środków spokojnego załatwienia tej sprawy, i że Anglia i Francya są zmuszone do szukania gwarancyi nieodzownych w dalszem trzymaniu morza czarnego i baltyckiego.

Hrabia *Westmoreland* podziela zdanie swego kolegi.

P. *Titow* ubolewa, że pełnomocnicy wielkiej Brytanii nie mają upoważnienia do dyskutowania wniesionego przez Rosyę projektu, zwłaszcza że toby stanowiło prawdziwą rękojmię szczerości ich życzeń przywrócenia pokoju.

Baron *Bourqueney* zrobił uwagę, że cały plan przez pełnomocników rosyjskich rozwinięty zdaje się wychodzić z tej zasady, jako przewaga Rosyi na morzu czarnem, dla której uchylenia chciano na konferencyi wynaleźć środki skuteczne, jest niezbędną koniecznością dla równowagi europejskiej. Na to odpowiedział książę *Gorczakow*, że dokument przezeń przedłożony ma cel podwójny, raz, aby dowieść, że siła zaczepna floty rosyjskiej na morzu czarnem nie jest tak straszną jak utrzymują, a powtóre, że w interesie równowagi europejskiej jako też niepodległości w. porty potrzebnem jest koniecznie istnienie siły morskiej rosyjskiej na morzu czarnem.

Hrabia *Buol* oświadcza, że o nic bardziej Austryi nie chodzi, jak tylko o przyczynienie się do przywrócenia pokoju, i ubolewa mocno nad tem, że Rosya proponuje zasadę otworzenia morza czarnego właśnie wtedy, kiedy inne mocarstwa zgadzają się jednomyślnie na to, że zasada przeciwna potrzebna jest nieodzownie dla spokojności Europy. Austrya pojmuje, że Rosya życzyłaby sobie posiadać wielką siłę na morzu czarnem, lecz w nieograniczonym rozwoju tej potęgi widzi Austrya niebezpieczeństwo nietylko dla Turcyi, lecz nawet i dla samej Rosyi. Pełnomocnicy rosyjscy przyznali sami, że flota ich na morzu czarnem była za słabą do skutecznego w teraźniejszej wojnie bronienia wybrzeży. Mimo to jednak rzeczą jest prawdziwą, że ta flota zanadto jeszcze jest silną w obec marynarki tureckiej, jak tego dowiodły już wypadki wojenne. Aby więc nowe zawikłania znów się nie powtarzały, życzy sobie Austrya ograniczenia siły morskiej rosyjskiej na morzu czarnem.

P. *Drouin de Lhuys* dowodzi, że Rosya nie chce dać państwu tureckiemu żadnej jakiejkolwiekbądź gwarancyi. Ta nawet, jaką w artykule pierwszym obiecuje, a na ostatniej konferencyi przyjęła, jest tylko urojeniem, kiedy w razie najścia prowincyi tureckiej przez jedną ze stron zawierających umowę Rosya według wykładu księcia Gorczakowa ograniczyłaby się tylko na przedstawieniach. Z drugiej strony nie przyjmuje żadnego ograniczenia swej floty, która zdaniem wszystkich mocarstw jest zbyt wielka w stosunku do floty drugiego mocarstwa nadbrzeżnego, i jest dlań ciągłą groźbą. Rosya wskazuje sama niebezpieczeństwo, jakie grozi porcie w razie nagromadzenia sił europejskich pod Konstantynopolem, a jednakże proponuje plan, coby dozwolił nawet rosyjskiej flocie baltyckiej połączyć się z flotą czarno-morską.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Wykaz austryackiego narodowego banku z 29. maja 1855.)

Aktywa.

Według statutów banku wybita moneta konwencyjna złr. kr.
i sztaby śrebrne . . . . 47,923.736 $3^3/_4$
Eskomptowane efekta przypadłe między złr. kr.
5 i 92 dniami . . . . 60,965.808 $11^3/_4$
Detto w Pradze 3,139.887 zr. 33 k.
Detto w Bernie 1,912.024 zr. 13 k.

		złr.	kr.	złr.	kr.
Detto w Peszcie	3,736.469 zr. 11 k.				
Detto w Tryeście	2,233.652 złr. 40k. / 3,000.000 zr. } 5,233.652 zr. 40 k.				
Detto we Lwowie	730.625 zr. 19 k.				
Detto w Gracu	604.602 zr. 40 k.				
Detto w Lincu	561.126 zr. 57 k.				
Detto w Ołomuńcu	499.956 zr. 19 k.				
Detto w Opawie	487.329 zr. 57 k.				
„ w Kronsztadzie	425.525 zr. 13 k.	17,331.200	2	78,297.008	$13\frac{3}{4}$
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery państwa, spłacalne najdalej za 90 dni		69,133.600	—		
Detto w filialnych zakładach pożyczki		13,312.900	—		
Detto dla niektórych gmin miejskich		324.000	—	82,770.500	—
Fundowany dług państwa na wykupienie papierowych pieniędzy w w. w., a mianowicie:		złr.	kr.	złr.	kr.
a) po 4% uprocentowany		30,577.861	$2\frac{1}{4}$		
b) nieuprocentowany		31,735.976	$37\frac{1}{4}$	62,313.837	$39\frac{2}{4}$
Konwencyą z 23. lutego 1852 ściągnięty po 2% uprocent. dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą		55,000.000	—		
Dług zaręczenia administracyi państwa za wykupione dotychczas papierowe pieniądze państwa .		146,418.400	—		
Z tego umorzono:					
Przychodami z cła		10,000.000	—		
Kwotami wpłynionemi z wielkiej 5 procentowej pożyczki z roku 1854		78,246.169	53	88,246.169	53
				58,172.230	7
Tymczasowa zaliczka w końcu roku 1854 . . .				80,000.000	—
a) Pożyczka dla Węgier	Od państwa gwarantowana			450.000	—
b) Na zapomogę ubogich profesyonistów bez procentu				768.800	—
Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa				10,361.582	35
Stan funduszu pensyi w obligacych i akcyach bankowych				971.156	—
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów .				1,026.296	31
				478,055.147	10

Pasywa.

	złr.	kr.
Obieg banknotów	391,112.380	—
Fundusz rezerwowy	10,361.588	$17\frac{3}{4}$
Fundusz pensyi	974.216	27
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygnacye, następnie saldi bieżących rachunków	5,731.162	$25\frac{1}{4}$
Fundusz bankowy, założony 100.000 akcyami .	69,875.800	—
Suma	478,055.147	10

Wiédeń, 31. maja 1855.

(Złączenie telegrafów austryackich z rosyjskiemi.)

Wiédeń, 6. czerwca. Dla zaprowadzenia bezpośredniej korespondencyi telegraficznej między Austryą i Rosyą będzie połączona austryacka dyrekcya z dyrekcyą rosyjską na granicy między Granicą i Szczakową. — Telegraficzna ta komunikacya zacznie się z dniem 15. b. m. i obowiązujące są dla niej we wszystkich stosunkach przepisy, przyjęte w niemiecko-austryackim związku telegraficznym.

Telegraficzne depesze do Rosyi, mogą być ułożone i telegrafowane w języku niemieckim lub francuskim.

W Rosyi otworzone są teraz następujące stacye telegraficzne: w Warszawie, Moskwie, Petersburgu, Rydze, Kijowie, Odessie, Mariampolu, Dünaburgu, Dowsku, Konwoli, Helsingfors, Kronsztadzie, Gatczynie, Rewlu, Narwie, Bołogoje, Kremenczugu, Nikołajewie, Wiborgu.

Wiédeń, 6. czerwca. Według rozporządzenia c. k. ministerstwa finansów z 13. lipca 1854 wypłacane będą procenta od obligacyi pożyczki narodowej brzmiących na rzecz okaziciela, jeżli zalegają niedłużej jak od jednego roku, we wszystkich głównych kasach krajowych (filialno-centralnych) za najpierwszem zgłoszeniem się, a przeto bez wszelkiego wprzód przekazywania, i przyjmowane też będą w podatkach we wszystkich kasach publicznych i urzędach. Wypłacać się mające za kwitem procenta pożyczki narodowej zrealizowane będą po przekazaniu poprzedniczem we wszystkich kredytowych kasach filialnych monarchii, jeżli poświadczenie wydano na rzecz gminy, fundacyi, korporacyi, kościoła, probostwa, szkoły i t. d., albo jeżli obligacya znajduje sie w schowku sądowym, tedy zrealizowanie to uskutecznione będzie ze strony urzędów podatkowych lub kas intendantury finansowej w królestwie lombardzko-weneckiem. Na kuponach przynoszonych do wypłaty powinno w razie, gdyby ich mniej było niż 10 sztuk — wypisane być na każdym z osobna, a mianowicie na stronie wierzchniej imię i nazwisko, tudzież miejsce pobytu okaziciela. Jeżli zaś jest tych kuponów 10 sztuk lub więcej, tedy spisać należy konsygnacyę kuponów ustawionych arytmetycznie według kategoryi kapitału, tudzież z wymieniem nazwiska i miejsca pobytu okaziciela. Wszystkie kasy skarbowe i urzęda obowiązane są zresztą do przyjmowania bezwyjątkowego przy wpłacie podatków wszystkich kuponów pożyczki narodowej. *(L. k. a.)*

Hiszpania.

(Krytyczne położenie kraju.)

Gazeta Madrycka z 28. maja donosi, że rząd postanowił nieprzedkładać wcale projektu do ustawy względem pożyczki przymusowej, przeciw któremu, jak donosi dziennik *Epoca* nadesłano do Kortezów bardzo silne protestacye. Ten sam dziennik urzędowy zawiera okólnik ministra sprawiedliwości i wyznań religijnych do biskupów z rozkazem usunąć od urzędu wszystkich księży, którzy niegdyś służyli w szeregach karlistowskich. Również i tych duchownych ma dotknąć suspenzya, którzy się wyświęcili za granicą, albo których władze cywilne za niebezpiecznych uznały. Każdy suspendowany proboszcz musi się gdzie indziej przesiedlić. Minister spraw wewnętrznych oznajmił dnia 28. Kortezom, że przez Maestrazgo przeciągają trzy bandy, liczące niemal po sto ludzi i że kolumna niższej Aragonii skazała na śmierć Cabecillę Rollo, który miał zamiar podburzyć ludność nad brzegiem rzeki Ebro. Na to powstał Espartero i rzekł, że położenie jest niebezpieczne; jednakże czuje w sobie jeszcze dość siły, ażeby dosiąść konia i powieść żołnierzy wolności do zwycięstwa. — Krajowa deputacya prowincyi baskijskich założyła do rządu protest przeciw wykonaniu dekretu o sprzedaży dóbr w tych prowincyach, z tym dodatkiem, że w przeciwnym razie za spokój prowincyi nieręczy. Dla niebezpiecznego położenia kraju pozostaną książę i księżna Montpensier tymczasem przy Jej Mości Królowej, która w Madrycie jest spodziewana z powrotem.

Telegraficzna dep sza z Madrytu z 30. maja donosi: „Dnia 28. porażono na głowę pod Walonquira dwie fakcye Caspe i Alkanez. Obydwóch dowódzców rozstrzelano. Inne prowincye są spokojne."

(Zajście burzliwe w Kortezach.)

Na posiedzeniu Kortezów d. 31. maja było zgromadzenie zajęte właśnie głosowaniem nad poprawką wniesioną do art. 14. nowej konstytucyi, gdy ultra-demokratyczny deputowany Romero Ortiz rzucił się nagle na deputowanego Montemar — jednego ze stronników swoich — i dał mu policzek. Zgromadzenie oburzyło się bardzo tem zajściem, a prezydent powstawszy kazał publiczności ustąpić z trybun. Odbyło się tajne posiedzenie, którego rezultat był jeszcze niewiadomy przy odejściu poczty. Powodem tej gorszącej sceny miało być to, że Romero Ortiz i Montemar, niegdyś obadwa redaktorowie dziennika *la Nacion* popadli w gwałtowny spór względem wotów swoich w sprawie suspensyi indywidualnych gwarancyi. Pan Montemar wyrzucał panu Ortiz jego wotum na korzyść ministeryum i spór ten zakończył się policzkiem. *(Abb. W. Z.)*

(Sprawa Romera Ortiz i Montenar.)

Madryt, 1. czerwca. Kortezy załatwiły wczoraj na tajnem posiedzeniu gorszącą sprawę między dwoma deputowanymi Romero Ortiz i Montemar, o której, z chlubą przyznać należy, że wszystkie dzienniki madryckie zachowały jak najgłębsze milczenie. Mianowany na miejscu komitet do oświadczenia swego zdania, zaproponował trzy punkta: Romero Ortiz, jako ten, co się targnął na swego kolegę, ma złożyć swój mandat deputowanego; Montenarowi, jako sprawcy wypadku, należy dać naganę za to, że obelżywemi słowy pobudził tamtego do gniewu; a sąd honorowy niechaj zagodzi spór w ten sposób, ażeby pojedynku uniknąć. Lecz po żwawej dyskusyi przeszedł tylko punkt pierwszy, przyczem jeden z deputowanych przedstawiał ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby jego kolegę Romera Ortiz, który jest cywilnym gubernatorem w Owiedo, na wszelki sposób zostawił na tej posadzie. Na dzisiejszem posiedzeniu wotowano 12ty i 18ty artykuł konstytucyi, a nad 21. toczono dyskusyę. — Gazeta urzędowa zawiera dekret, którym teraz także w jednej części prowincyi Terruel ogłoszono stan oblężenia. Nadesłana dzisiaj do rządu depesza donosi, że jeneralny kapitan Katalonii musiał to samo w swojej prowincyi uczynić. Wiadomości o insurgentach pocieszają ciągle nadzieją, że powstanie wewnątrz zostanie przytłumione.

Anglia.

(Otwarcie sesyi parlamentarnych po feryach.)

Parlament angielski rozpoczął dnia 4. b. m. znowu swoją czynność po feryach Zielonych Świątek. Na posiedzeniu izby niższej oświadczył lord Palmerston, że tego dnia (4. czerwca) konferencye wiédeńskie zostały zamknięte. Sir Charles Wood zbijał twierdzenie rosyjskiego rządu, jakoby kapitan Watson naruszył zasady wyrzeczone ze strony rządu angielskiego względem towarów transportowanych na okrętach neutralnych. Potem przystąpiono do dalszej debaty nad kwestyą pokoju i wojny, t. j. nad poprawkami panów Baring, Heathcote i Lowe do wniosku pana d'Israeli. Zabierali z kolei głos pp. Dering, Baxter, Romilly, Milnes, Macgregor i lord Elcho. Między ministrami przemawiał szczególnie p. Molesworth za koniecznością dalszej wojny. Lord Hamilton i G. Vernon przemawiali za pokojem. Milner Gibson potępiał wojenną politykę rządu, która odstręcza Greków a Turkom niewiele pomaga. Oświadczył, że przenosi rosyjskie propozycye pokoju nad projekta sprzymierzonych. —

Na wniosek Cobdena odroczono dalszą dyskusyę do przyszłego posiedzenia.

Rozprawy w izbie wyższej niezawierały nic uwagi godnego.
(Abbl. W. Z.)

Francya.

(Dymisye wojskowe. — Legia cudzoziemska. — Wybory w gminach za rządem.)

Strasburg, 4. czerwca. Rząd dymisyonował w ostatnich dniach wszystkich żołnierzy, którzy w roku 1848 do armii wstąpili. Szczegółowo żołnierze korzystali z nowej ustawy dotacyjnej, która zastosowana do potrzeb czasu, zapobiega tak zwanemu handlowi konskrypcyi i zostali pod chorągwiami. O nowej rekrutacyi na teraz niema mowy. Jednakże niemożna jej ominąć, jeźli wojna będzie popierana tak silnie, jak sie na to zanosi. Składająca się z Szwajcarów legia cudzoziemska otrzymuje codzień nowe zasiłki z republiki helweckiej. Główna kwatera znajduje się w bliskim Schlettstadt, dokąd w ostatnim tygodniu przybyło 400 legionistów; dodano im oficerów angielskich. Odejście tego korpusu, do którego chcą zebrać kilka tysięcy ludzi, nastąpi podobno na przyszły miesiąc. — Na odbytych w departamencie dolnego Renu wyborach, nie okazała się nigdzie opozycya przeciw rządowi, tak iż zaproponowanych przezeń członków prawie jednogłośnie obrano.

Grecya.

Scio, 28. maja. Ich królewicz. MM. książę i księżna Brabantu wylądowali zeszłej nocy i zabawili tutaj aż do wieczora dnia następnego; potem udali sią na pokładzie parostatku „Vorwärts" do Metelino.
(L. k. a.)

Turcya.

(Poczta konstantynopolska. — Obóz Unkiar-Skelesi. — Obóz zimowy. — Reszyd Basza pozostaje. — Zażyłość z Persya. — Exequator konzulom greckim dane. — Rozboje w Grecyi. — Potoczne.)

Z Konstantynopola mamy wiadomości po dzień 24. maja pisze Gaz. Wiéd. Dzienny rozkaz jenerała Vivian donosi, że rząd Porty wydał rozkaz, przystawić w jak najkrótszym czasie potrzebny materyał na założenie rezerwowego obozu 25.000 ludzi na równinie w Unkiar-Skelessi. Obóz ten będzie się składać z kontyngensów, które angielski rząd werbuje w prowincyach tureckich, następnie z regularnego wojska armii otomańskiej. Oficerowie angielscy tego rezerwowego korpusu będą mieszkać w Bujukdere, w hotelu ambasady rosyjskiej.

W obozie pod Maślakiem, zamiast zwiniętych namiotów, będą postawione mocne baraki z drzewa i żelaza lanego, tak iz zanosi się na to, że podobno będzie obóz zimowy.

Triester Zeitung pisze: Łaska, której Reszyd Basza doznaje znowu ze strony Wielkiego Sułtana, rozciągnęła się nawet na urzędników, dodanych mu za towarzyszy do Wiédnia, gdyż wszyscy jego urzędnicy otrzymali dekoracye. Ztem wszystkiem zdaje się, że misya Reszyda nie nastąpi.

Jenerał Williams kazał Erzerum i Kars mocno ufortyfikować.

Jak donoszą z Trebizondy pod dniem 15. maja, komunikacya z Persyą nie doznaje dotąd żadnej przeszkody.

W Konstantynopolu utracono nadzieję oglądać Cesarza Napoleona, gdyż dwaj urzędnicy koronni, którym polecono było czuwać nad przygotowaniami do przyjęcia, odjechali do Francyi z powrotem.

Po zupełnem wyzdrowieniu udał się jenerał Buat do Krymu. Natomiast jenerał Monet, również wyleczony, odjeżdża do Francyi. Nadchodzące wojska z zachodu powiększają się widocznie.

Wysoka Porta nadała egzekwatur greckim wicekonzulom Trariti i Ghioni w Gałaczu i Brailowie tudzież konzulowi Vuccino w Rodus.

Cesarsko-królewski nadzwyczajny poseł, baron Koller, odpłynął dnia 17. z. m. na pokładzie c. k. wojennego paropływu „Curtatone" do Brussy, nieść pomoc Austryakom i Toskańczykom, którzy tam dotknięci są nieszczęściem.

Jak donoszą z Volo dd. 9. z. m., przytrzymał płynący z Pireju francuzki paropływ „Solon" koło Makronisi barkę rybacką, która wiozła wiele broni, i skonfiskował ładunek.

W pobliżu Prevesy wzmaga się niezmiernie rozbój. Głównemi członkami różnych band są zbiegli za granicę dezertery nieregularnej heleńskiej straży pogranicznej, która teraz do regularnego wojska jest wcielona.

W Tunecie robią wielkie przygotowanie dla wyprawy wojska do Krymu, która co do liczby przewyższy expedycyę dawniejszą.

Azya.

(Poczta indyjska. — Traktat z Dost Mohamedem zawarty. — Niepewność pokoju z Birmą. — Towarzystwo azyatyckie. — Przewagi Cesarskich w Chinach. — Awanturnicy.)

Wiadomości z Bombaju sięgają po dzień 1. maja, a z Hongkong po dzień 15. kwietnia.

O traktacie z Dostem Mohamedem donoszą, że szczególniejszą wagę przywiązują do tego, ażeby Dost Mohamed nie utrzymywał żadnego angielskiego zastępcę przy swoim dworze, na co przyzwolono. Pełnomocnik zażądał następnie, ażeby w traktacie wyraźnie wspomniano Herat, i dopiero w tedy odstąpił od tego, gdy go zapewniono, że Szach Persyi zobowiązał się traktatem w obec angielskiego rządu, nie najeżdżać na to terytoryum, i że Anglia nie dozwoli nigdy, ażeby je w posiadłość zajął.

Z Birmy nadeszły znowu niepomyślne za pokojem pogłoski. W Awie miała wybuchnąć rewolucya, dotychczasowego spokojnego monarchę detronizowano, a miejsce jego zajął wojenny jego spółzawodnik. W mieście Prome powstał po raz drugi od kilku miesięcy wielki pożar.

Między Nepalem i Tybetem przyjdzie wktrótce do kroków nieprzyjacielskich.

Bombay Times zawiera obszerne doniesienie o posiedzeniu towarzystwa azyatyckiego, które się odbyło dnia 7. kwietnia pod prezydencyą lorda Elphinstone na cześć pułkownika Rawlinson. Uczony ten rozwinął na niem ważne rezultata najnowszych swoich badań w Asyryi i Babilonii, które mogą rzucić nowe światło na dzieje zachodniej Azyi od wieku patryarchów aż do czasu Cyrusa.

Wiadomości z Chin potwierdzają ustąpienie buntowników z Shangai, i zajęcie w posiadłość tego miasta przez wojska cesarskie, którym Francuzi pomoc dawali. Również w przyległej okolicy uspokaja się pomału, i na północy zdaje się, że powstańcy ostatniemi czasy podobnież nie uczynili żadnych postępów.

Dzienniki wychodzące w Hongkong wspominają obszernie o niejakim awanturniku, nazwiskiem White, który jest właścicielem i kapitanem angielskiej barki „Margaret" i w tej chwili zajmuje się profesyą transportowania wychodźców chińskich, nie wiele różniąca się od handlu niewolnikami. Poprzednie czyny jego nie bardzo mogą zbudować, i ztąd obawa, ażeby mu nie przyszło na myśl postarać się o rosyjski list korsarski, a potem na cichem morzu odgrywać rolę korsarza.

Z teatru wojny.

(Rozkaz dzienny jenerała Pelissier. — Siły wojenne sprzymierzonych.)

Jenerał Pelissier wydał następujący rozkaz dzienny:

„W nocy z 13. na 14. maja uderzyła rosyjska kolumna na nasze fortyfikacye, położone na lewej stronie bateryi nr. 44 i na skrajnej lewej stronie cmentarza. Nieprzyjaciel przyjęty z największą odwagą przez pierwszy batalion 43 pułku liniowego pod komendą p. Sauray i przez pierwszy batalion 98 (dawniej 34 lekkiego) pułku, pod kapitanem Barry, był zmuszony po znacznej stracie cofnąć się i zostawił kilkunastu jeńców w naszem ręku. Naczelny wódz polecił mi gratulować jego imieniem 43 i 98 pułkowi liniowemu udowodnionego męstwa. Pułk 43 otrzymał przezto zaszczytne miejsce między najdzielniejszemi korpusami. Co się tyczy 98 pułku, walcząc w tej potyczce z bagnetem w ręku, potwierdził na nowo to wszystko, czegom się po jego nabytej sławie i po świetnej waleczności z jego strony spodziewał."

O sile sprzymierzonych w Krymie pisze *Constitutionnel*: Za przybyciem trzeciego korpusu z Konstantynopola i przez dodanie trzeciego batalionu, powiększono obecnie francuzkie wojsko w Krymie na 115.000 ludzi. Wojsko angielskie, przez otrzymane od pięciu tygodni posiłki, liczy teraz 35.000 zdatnych do boju ludzi, tak iż lord Raglan, doliczywszy w to 8000 Piemontczyków, stojących już obozem we wsi Karani pod Bałakławą, może dysponować siłą 43—44.000 ludzi. Reszta Piemontczyków powiększy tę część sprzymierzonego wojska na 50.000 ludzi. Dodawszy do tego także 35.000 Turków, wynosi w ogóle wojsko sprzymierzonych pod Sebastopolem 200.000 ludzi.

(Doniesienia o flocie baltyckiej.)

Z morza baltyckiego nadeszły do Londynu listy z d. 28. maja. Flota angielska stała tego dnia przed Seskarem, dokąd odpłynęła d. 26. z Nargen. Dnia 27. zrana przejeżdżając poprzed wyspę Helgolandyę widziała 8 do 9 okrętów żeglujących ku południowemu wschodowi. Natychmiast zaczęto je ścigać i odcięto im odwrót, a flota stanęła o 3 mile niemieckie przed Kronstadtem. Okręt „Arion" wysłany na rekonesans podpłynął pod Kronstadt na $1\frac{1}{4}$ mili niem., gdzie mógł widzieć dokładnie flotę rosyjską stojącą na kotwicy. Okręta „Magicienne" i „Merlin" pojmały wieczór przy zatoce Biorka 4 duże czółna o 60—70 beczkach z zapasami rządowemi. Okręt „Arion" naliczył w Kronstadzie 6 zupełnie uzbrojonych okrętów liniowych, 6 innych rozebranych i 14 do 15 fregat i parostatków w budowie będących.
(W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 10. czerwca. Na giełdzie ogłoszono wczoraj po południu następujące depesze: Jenerał Pelissier do marszałka Vaillant. Z Krymu, 6. czerwca, 10. god. wieczór. Dzisiaj otworzyliśmy z naszymi sprzymierzonymi ogień przeciw zewnętrznym fortyfikacyom Sebastopola, które za pomocą Boską będą może jutro wzięte. — 7. czerwca, 11. god. wieczór. O god. $6\frac{1}{2}$ dano znak do ataku, w godzinę potem powiewały nasze orły na Mamelonie i na dwóch redutach zatoki; artylerya nieprzyjacielska dostała się w ręce nasze; wzięliśmy 400 jeńców; wojska nasze zajęły zdobyte fortyfikacye. Sprzymierzeni nasi postąpili naprzód z zwykłą odwagą krokiem atakowym. Poświęcenie wszystkich gatunków wojska było zadziwiające.

Londyn, sobota. Lord Raglan donosi z d. 7. b. m.: Wczoraj utrzymywaliśmy straszny ogień działowy. Wieczór zdobyli Francuzi tak zwaną białą fortyfikacyę i Mamelon. Rozwinięto świetne działanie i powszechną waleczność.

Odesa, 6. czerwca. Niemamy jeszcze żadnych doniesień od rozmaitych urzędów konzularnych z morza azowskiego. Listy prywatne z Berdiańska i Mariopola sięgają po 29. maja. Do tego czasu były obce zapasy zboża nienaruszone wyjąwszy nieznaczną ilość,

którą Francuzi d. 26. maja w Berdiańsku spalili. Doniesienia z Sebastopola po d. 2. b. m. niezawierają nic ważnego. *(L. k. u.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 12. czerwca. Na naszym wczorajszym targu sprzedawano korzec pszenicy po 39r.35k.; żyta 27r.20k.; jęczmienia 21r. 10k.; owsa 15r.; hreczki 20r.45k.; kartofli 13r.; — Za cetnar siana płacono 3r.40k.; okłotów 2r.50k.; — sąg drzewa bukowego 38r. $7\frac{1}{2}$k., sosnowego 36r.15k. w. w. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Kurs lwowski.

Dnia 12. czerwca.		gotówką zlr.	kr.	towarem zlr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	52	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	—	10	4
Rubel śrebrny rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	50	1	52
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	24	1	25
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.		92	45	93	12
Galicyjskie Obligacye indem.		71	10	71	35
5% Pożyczka narodowa		84	—	85	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. czerwca 1855		zlr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	93	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	93	30
„ dawał „ „ za 100	„ „	—	-
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 8. czerwca.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$79\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$	$79\frac{3}{8}$
detto pożyczki narod. . .	5%	„	$84\frac{5}{16}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{2}$	$84\frac{7}{16}$
detto z r. 1851 serya B. . .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą .	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą .	4%	„	—	—
detto detto detto .	3%	„	—	—
detto detto	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834 . .		„	—	—
detto detto z r. 1839 . .		„	$117\frac{3}{4}$ $118\frac{3}{4}$ 119	$118\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1854 .		„	$104\frac{1}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$	$104\frac{5}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		70 71 $62\frac{1}{2}$ 73	$71\frac{1}{2}$
Akcye bankowe			993 994 995	994
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . .			$457\frac{1}{2}$	$457\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			1985	1985
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. . . .			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. . . .			517 518	517
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 8. czerwca.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	$103\frac{1}{8}$ 103 103 $\frac{1}{8}$ l.	$103\frac{1}{8}$ 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$125\frac{5}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{1}{4}$ l.	$125\frac{3}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	$124\frac{1}{2}$ $\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ l.	$124\frac{3}{8}$ 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$91\frac{5}{8}$ $\frac{1}{2}$ $\frac{1}{8}$ $\frac{1}{8}$ l.	$91\frac{1}{4}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-11 10	12-10 2 m.
Lyon za 300 franków		— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	125 $124\frac{6}{8}$ $\frac{3}{4}$ l.	$124\frac{7}{8}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	— 2 m.
Paryż za 300 franków	$145\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{5}{8}$ l.	$145\frac{5}{8}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	$30\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$	$30\frac{1}{4}$ Agio.
Ducaten al marco	-	— Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12 czerwca.

Obligacye długu państwa 5% $79\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2\frac{1}{2}$% — losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 $120\frac{3}{4}$. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 996. Akcye kolei półn. 2080. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 525. Lloyd —. Galic. l. z w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m 102. Augsburg $124\frac{1}{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123. l. 2. m. Hamburg $90\frac{1}{2}$ l. 2. m. Liwurno — l. 2. m. Londyn 12.1. 3. l. m. Medyolan $123\frac{1}{4}$. Marsylia —. Paryż $144\frac{1}{8}$. Bukareszt —. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $28\frac{3}{4}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $72\frac{1}{2}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $104\frac{1}{8}$. Pożyczka narodowa $84\frac{9}{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. — fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. czerwca.

Br. Smola, c. k. jenerał-major, z Tarnopola. — PP. Kunzek Antoni, c. k. archiwista map, z Krakowa. — Pajączkowski Narcys, c. k. komisarz obwodowy, z Sambora. — Stankiewicz, z Podlisk. Gumowski Wiktor, z Borek. — Bal Franciszek, z Tuligłów. — Czernecki Jan, z Tarnopola. — Victor Tadeusz, z Tarnopola. — Krzysztofowicz Kajetan, z Tarnopola. — Wereszczyński Michał, z Firlejowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. czerwca.

Hr. Komorowski Adam, do Konotop. — Hr. Potocki Stanisł., do Gajów. — PP. Głogowski Antoni, do Bojaniec. — Zakrzewski Antoni, do Krużyk. — Sozański Sylwester, do Kornałowic. — Abancourt Ksawery, do Łówczy. — Jełowicki Julian, do Chudowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	328.52	+ 14.1°	86.4	połud.-zach. sł.	pogoda
2 god. pop.	328.56	+ 17.4°	77.3	półn.-zach. „	„
10 god. wie.	328.41	+ 15.8°	80.6	północny „	pochmurno

Południowa burza z półn.-zach.

TEATR.

Dziś: dnia 13. czerwca 1855 (w Abonamencie):

„RUY-BLAS."

Dramat w 5 porach z francuskiego.

KRONIKA.

(Korespondencya z obozu pod Sebastopolem. Walka nocna.) Z Sebastopola piszą z dnia 10go maja. Nasze usiłowania w robotach oblężniczych i bohaterska odwaga, z jaką walczy nasze wojsko, nie wydały jeszcze dotychczas takiego rezultatu, po którymby się lepszej przyszłości spodziewać można. Cóż nada, podsuwać się pod fortyfikacye rosyjskie, jeźli zdobyć je niepodobna? A niepodobna istotnie, śród teraźniejszych stosunków, bo codzień sprowadza nieprzyjaciel świeżych żołnierzy; codzień zasila spotrzebowaną amunicyę w zasobach swej marynarki, która mu swoich dział dostarczyła. Każda noc pozbawia nas kilku set ludzi bez najmniejszej korzyści; żadna noc nie obejdzie się bez walki, a bez jakiej walki? Opiszę wam potyczkę w nocy z 8. na 9. na lewem skrzydle trzeciej paraleli, w której ja sam tylko cudem uszedłem śmierci, a będziecie mieli wyobrażenie o tej rzezi, jaka się każdej nocy w równym czasie na kilku punktach powtarza. O dziesiątej godzinie wieczór zająłem moje stanowisko w 150 ludzi; nie widać było żywej duszy przed nami; w milczeniu staliśmy w przekopach. Jeden sierzant z sześciu ludźmi wysunęli się na 200 kroków naprzód jako posterunek obserwacyjny, stanęli w podsłuchy przyłożywszy ucho do ziemi, nie mógł im ujść żaden szelest w pobliżu. Baterye oblężnicze równie jak obronne milczały na chwilę; byłato okropna cisza. W tem przysuwa się jeden szeregowiec z wysuniętej pikiety z doniesieniem, że słychać szmer podsuwającego się wojska. Natychmiast posłano ten raport do oddalonego kilka set kroków w odwodzie posiłkowego posterunku. Nowy raport donosi, że nieprzyjaciel zbliża się w batalion żołnierza, i że zmierza ku jednej z baterył, które bardziej w środku są położone. I ten raport posłano jak najśpieszniej do posterunków w odwodzie; w tem przybywa nasz śmiały sierzant sam z pozostałymi jeszcze czterma ludźmi, i raportuje, że nieprzyjaciel ledwo na sto kroków jest za nim, i prawem skrzydłem swojem właśnie otrze się o nasze stanowisko. Komendant nasz rozkazał obrót w prawo, i podobnie kotom wysunęliśmy się przekopem aż do pobliża owej zagrożonej bateryi, którą nieprzyjaciel z lewego boku chciał atakować. Oparci jeden o drugiego wysadziliśmy nasze bagnety ponad przekopy czekając na hasło naszego dowódzcy, który się tymczasem sam naprzód wysunął. Wkrótce wskok zwraca, i woła, pół na prawo ognia! i na zgłuchła jego komenda, 150 karabinów dało ognia w rozkazanym kierunku. Straszny był jęk ugodzonych; jednak nim nasi ludzie znowu nabić zdołali, rzuciła się jedna część nieprzyjaciela szturmem w przekopy. Z tymi tedy rozpoczęła się walka, w której dla ciasnoty przestrzeni nie można było użyć innej broni, jak tylko nożów, dziesięciu palców, a nawet zębów. Przytem dawał nieprzyjaciel salwę po salwie w ten natłok walczący. Nareszcie przybyła pomoc w chwili największego ucisku, dwie kompanie 47. pułku rzuciły się natychmiast na Rosyan z bagnetem w ręku i pognali w rozsypkę, z tem wszystkiem rzeź w przekopach trwała nieprzerwanie. Wysileni krwawą walką upadli na siłach i niejeden spoczął na ciele swej ofiary. Nadszedł dzień i oświecił scenę, 80 żołnierzy leżało na miejscu, dokąd daliśmy pierwszą salwę niemal na 70 kroków; 21 porąbano w samych przekopach, jednakże i z naszej strony poległo przytem pietnastu. Niewiadomo nam ile Rosyan odniosło rany.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 24. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.